

## POSTANOWIENIE

Dnia 11 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Tadeusz Ereciński (przewodniczący)

SSN Tadeusz Wiśniewski

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

Protokolant Justyna Kosińska

w sprawie z wniosku R. J. H. i M. N. C.

przy uczestnictwie Agencji Wydawniczo-Reklamowej "[...]" Spółki z o.o.

i M.K.

o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 października 2013 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczynie M. N. C.

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 26 stycznia 2012 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie w części oddalającej zażalenie wnioskodawczynie M. N. C. na postanowienie Sądu Okręgowego w W. z dnia 12 sierpnia 2011 r., oddalające wniosek o stwierdzenie wykonalności wyroku Sądu Obwodowego Hrabstwa C., stanu I., z dnia 23 lipca 2009 r., w zakresie odnoszącym się do tej części tego wyroku, w której na rzecz wnioskodawczynie zasądzono solidarnie od uczestników postępowania tytułem odszkodowania za udowodnione szkody kwotę 745 500 USD, a także w części orzekającej o kosztach postępowania zażaleniowego co do wnioskodawczynie i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi**

**Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego; oddala skargę kasacyjną w pozostałej części.**

## UZASADNIENIE

Małżonkowie M. N. C. i R. J. H. złożyli w dniu 20 kwietnia 2010 r. wniosek o stwierdzenie wykonalności na obszarze Polski wyroku Sądu Obwodowego Hrabstwa C., Stanu I., z dnia 23 lipca 2009 r., którym zasądzono solidarnie:

- od Agencji Wydawniczo-Reklamowej „[...]”, M. K. i M. R. odszkodowanie „za udowodnione szkody” (*actual damages*) w wysokości 250 000 dolarów na rzecz R. J. H. i w wysokości 750 000 dolarów na rzecz M. N. C.,

- od Agencji Wydawniczo-Reklamowej „[...]” i M. K. odszkodowanie karne (*punitive damages*) w wysokości 4 000 000 dolarów na rzecz obojga powodów.

Jednocześnie w wyroku tym pomniejszono zasądzone odszkodowania „za udowodnione szkody” w stosunku do każdego z powodów o sumę 4 500 dolarów, jaką otrzymali oni w wyniku ugody zawartej z L. I. C.

Wyrok, którego dotyczy wniosek, jest wyrokiem zaocznym, wydanym na podstawie werdyktu ławy przysięgłych i nie zawiera uzasadnienia. Zapadł on w związku z artykułami opublikowanymi w tygodniku „[...]” w dniach [...] sierpnia oraz [...] września 2005 r., zarzucającymi wnioskodawcom, mieszkającym w Stanach Zjednoczonych, w [...], poważne nadużycia podatkowe i finansowe w Polsce i w Stanach Zjednoczonych, dotyczące obrotu papierami wartościowymi. Wnioskodawcy dochodzonych przed sądem amerykańskim kwot domagali się tytułem naruszenia ich czci (*defamation*) opublikowanymi artykułami, rozpowszechnianymi w postaci papierowej i elektronicznej także w Stanach Zjednoczonych [...].

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2011 r. oddalił wniosek w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego, stwierdzenie wykonalności przedstawionego do wykonania wyroku naruszałoby podstawowe zasady porządku prawnego w Polsce (art. 1146 § 1 pkt 7 w związku z art. 1150 k.p.c.). Niezależnie od tego w stosunku do pozwanego M. K. wystąpiły, zdaniem Sądu Okręgowego, przeszkody do stwierdzenia wykonalności zagranicznego orzeczenia określone w art. 1146 § 1 pkt 3 i 4 w związku z art. 1050 k.p.c., dokonane bowiem na adres

pracodawcy zastępcze doręczenie (art. 138 § 2 k.p.c.) M. K. pisma wszczynającego postępowanie przed sądem amerykańskim nie było skuteczne.

Zażalenie wnioskodawców Sąd Apelacyjny oddalił postanowieniem z dnia 26 stycznia 2012 r. Podtrzymał – z nieco tylko inną argumentacją - ocenę o bezskuteczności dokonanego pozwanemu M. K. doręczenia zastępczego (i tym samym - o wystąpieniu w odniesieniu do niego przeszkód do stwierdzenia wykonalności zagranicznego wyroku w postaci braku należytego doręczenia pozwu i pozbawienia możliwości obrony) oraz podzielił zasadnicze konkluzje postanowienia Sądu Okręgowego co do sprzeczności przedstawionego do wykonania wyroku z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego. W szczególności wskazał, że polski system prawa prywatnego nie zna takiego środka prawnego jak odszkodowanie karne, które ma wyłącznie represyjny charakter. Brak podstaw do dostrzegania analogii między odszkodowaniem karnym a znaną polskiemu prawu karnemu nawiązką; odszkodowanie karne i nawiązka to instytucje z różnych dziedzin prawa.

Zasądzone odszkodowanie „za udowodnione szkody” (*actual damages*), choć co do zasady odpowiadające instytucji zadośćuczynienia za krzywdę, nie mogło być natomiast, według Sądu Apelacyjnego, objęte stwierdzeniem wykonalności ze względu na niemożność pogodzenia jego wysokości z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego. Zasądzone odszkodowanie rażąco odbiega od kwot zasądzanych w Polsce tytułem zadośćuczynienia w podobnych sprawach, a nawet jest bardzo wysokie z punktu widzenia poziomu życia w Stanach Zjednoczonych, o czym świadczy treść ugody, którą powodowie zawarli z L. I. C. - podmiotem odpowiedzialnym za kolportaż „[...]” na obszarze Stanów Zjednoczonych. Wykonanie w Polsce orzeczenia zasądzającego to odszkodowanie godziłoby w poczucie sprawiedliwości oraz nie odpowiadałoby proporcji między szkodą powodów, a środkami, jakie zostały użyte do jej naprawienia.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego skutecznie zaskarżyła jedynie wnioskodawczyni. W skardze kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 1150 k.p.c. w związku z art. 1146 § 1 pkt 3, 4 i 7 k.p.c. i wniosła o uchylenie zaskarżonego

postanowienia oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania albo o uchylenie zaskarżonego postanowienia i zmianę postanowienia Sądu Okręgowego przez stwierdzenie wykonalności przedłożonego wyroku Sądu Obwodowego Hrabstwa C. w całości lub w części zasądzającej odszkodowanie „za udowodnione szkody”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Stanowi zasadę prawa międzynarodowego - u której podłoża leży suwerenność państw - że orzeczenie sądu jako akt pochodzący od organu państwa wywiera własną mocą skutki tylko na terytorium państwa pochodzenia. Respektowanie wszelkich jego skutków, w tym jego wykonanie, na terytorium innego państwa – uzasadnione potrzebami obrotu międzynarodowego – jest więc możliwe o tyle tylko, o ile zezwala na to prawo tego państwa. Warunkujące to przesłanki mogą określać normy prawa wewnętrznego tego państwa lub zawartych przez nie umów międzynarodowych, a w przypadku państw Unii Europejskiej – także normy rozporządzeń organów Unii.

Zgodnie z art. 1150 k.p.c., mającym zastosowanie w sprawach, do których – tak jak w niniejszej sprawie - nie stosują się przepisy o uznawaniu i wykonalności zagranicznych orzeczeń zawarte w rozporządzeniach unijnych i w wiążących Polskę umowach międzynarodowych (art. 91 Konstytucji RP), orzeczenia sądów państw obcych w sprawach cywilnych nadające się do wykonania w drodze egzekucji stają się tytułami wykonawczymi po stwierdzeniu ich wykonalności przez sąd polski; stwierdzenie wykonalności następuje, jeżeli orzeczenie jest wykonalne w państwie, z którego pochodzi, oraz nie istnieją przeszkody określone w art. 1146 § 1 i 2 k.p.c.

Przewidzianymi w art. 1146 § 1 w związku z art. 1150 k.p.c. przeszkodami do stwierdzenia wykonalności zagranicznego orzeczenia są m.in. niedoręczenie pozwanemu należycie i w czasie umożliwiającym podjęcie obrony - jeżeli nie wdał się on w spór co do istoty sprawy - pisma wszczynającego postępowanie przed sądem zagranicznym (pkt 3), pozbawienie strony możliwości obrony w toku postępowania przed sądem zagranicznym (pkt 4) oraz sprzeczność wykonania

zagranicznego orzeczenia z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (pkt 7 – klauzula porządku publicznego).

2. Systemy prawne państw ze względu na odmienne warunki, w jakich się ukształtowały, różnią się od siebie w większym lub mniejszym stopniu. Współcześnie różnice te nie są jednak co do zasady przeszkodą do stosowania w poszczególnych państwach obcego prawa, ani do uznania skutków obcych orzeczeń i stwierdzenia ich wykonalności. Granice, w jakich dopuszcza się stosowanie obcego prawa oraz respektuje skutki obcych orzeczeń, wyznaczają zastrzegane w poszczególnych państwach klauzule porządku publicznego, skierowane na ochronę preferowanych przez system prawny państwa doniosłych wartości ustrojowych, społecznych, ekonomicznych, moralnych lub obyczajowych (podstawowych zasad porządku prawnego państwa, nazywanych skrótowo najczęściej porządkiem publicznym państwa). Oprócz aktów prawa wewnętrznego, przewidują je też umowy międzynarodowe (zob. np. typowy dla konwencji haskich art. 13 protokołu o prawie właściwym dla zobowiązań alimentacyjnych, sporządzonego w Hadze w dniu 23 listopada 2007 r. Dz. Urz. UE 2009 L nr 331, s. 19) oraz rozporządzenia unijne (zob. w szczególności art. 34 rozporządzenia Rady /WE/ nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, Dz. Urz. UE 2001 L nr 12, s. 1 ze zm. - dalej: „rozporządzenie brukselskie I”, art. 26 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 864/2007 z dnia 11 lipca 2007 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych, Dz. Urz. UE 2007 L199, s. 40 – dalej: rozporządzenie rzymskie II”, art. 21 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady /WE/ nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych, Dz. Urz. UE 2008 L 177, s. 6). Sens klauzuli porządku publicznego wyraża się w tym, że obce prawo, choć właściwe w sprawie, nie może być ze względu na różnice zachodzące między nim a prawem obowiązującym w państwie siedziby sądu zastosowane, gdy skutki jego zastosowania są sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego (porządku publicznego) tego państwa (tak wyrażnie art. 6 p.p.m. z 1965 r. oraz art. 7 p.p.m. z 2011 r.). Podobnie, obce orzeczenie nie może być uznane za skuteczne ani wykonalne w innym państwie ze względu na różnice zachodzące

między prawem procesowym lub materialnym tego państwa a prawem procesowym lub materialnym zastosowanym przez sąd, który wydał orzeczenie, jeżeli uznanie skuteczności bądź stwierdzenie wykonalności orzeczenia byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego państwa uznania lub wykonania (tak wyraźnie w odniesieniu do uznania objęty skargą kasacyjną art. 1146 § 1 pkt 7 k.p.c., mający z mocy odesłania zawartego w art. 1150 k.p.c. także zastosowanie do stwierdzenia wykonalności). Według takiego ujęcia klauzuli porządku publicznego, sama zatem tylko odmienność obcego prawa, nawet bardzo daleko idąca - wręcz rażąca (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1974 r., II CR 735/74), nie wystarcza do odmowy jego zastosowania lub do odmowy uznania skuteczności bądź stwierdzenia wykonalności opartego na nim orzeczenia z powołaniem się na klauzulę porządku publicznego, konieczna do tego jest sprzeczność (tj. oczywista, rażąca niezgodność) skutków zastosowania tego prawa lub uznania skuteczności bądź stwierdzenia wykonalności obcego orzeczenia z podstawowymi zasadami porządku prawnego państwa stosującego prawo lub państwa uznania bądź wykonania. W przeciwnym razie normy prawa prywatnego międzynarodowego utraciłyby racje bytu, ponieważ wobec różnic jakie istnieją między poszczególnymi systemami prawnymi nie mogłoby w praktyce dochodzić do zastosowania wskazanego tymi normami prawa obcego; podobnie z powodu tych różnic praktycznie niemożliwe byłoby uznanie skuteczności i wykonalności zagranicznych orzeczeń.

Według poglądu ugruntowanego w piśmiennictwie oraz orzecznictwie, przez podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, do których odwołują się art. 7 p.p.m. z 2011 r. i art. 1146 § 1 pkt 7 k.p.c., należy rozumieć nie tylko zasady konstytucyjne, ale i naczelną zasady poszczególnych dziedzin prawa (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia: 26 czerwca 1968 r., II CZ 118/68; 22 czerwca 1972 r., III CZP 34/72; 26 sierpnia 1974 r., I CR 608/74; 21 kwietnia 1978 r., IV CR 65/78; 21 czerwca 1985 r., III CRN 58/85; 26 lutego 2003 r., II CK 13/03; 9 marca 2004 r., I CK 412/03); analogicznie orzecznictwo dotyczące art. 34 rozporządzenia brukselskiego I (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2010 r., IV CSK 224/10), jak też orzecznictwo dotyczące art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 3 września 1998 r., I CKN 822/97;

28 kwietnia 2000 r., II CKN 267/00; 11 lipca 2002 r., IV CKN 1211/00; 11 czerwca 2008 r., V CSK 8/08), jakkolwiek porządek publiczny uwzględniany w stosunkach wewnętrznych jest odróżniany od porządku publicznego uwzględnianego w relacjach międzynarodowych (porządku publicznego w rozumieniu prawa prywatnego międzynarodowego i międzynarodowego postępowania cywilnego), w intencji ograniczenia do niezbędnego minimum sięgania do klauzuli porządku publicznego w celu wyeliminowania stosowania prawa obcego oraz uznawania i wykonywania obcych orzeczeń.

Warunkujące współpracę międzynarodową racje, takie jak potrzeba i konieczność respektowania co do zasady różnic między prawem poszczególnych państw, leżą także u podstaw, przyjmowanego powszechnie we współczesnych ustawodawstwach, wyłączenia przy ocenie skuteczności i wykonalności zagranicznego orzeczenia merytorycznej kontroli jego prawidłowości.

Choć również art. 1146 § 1 k.p.c. w obecnym brzmieniu, wzorem jego poprzedniego brzmienia, nie dopuszcza takiej kontroli (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 8 marca 1972, I CR 4/72; 21 października 1975 r., I CR 672/75; 5 listopada 1975 r., I CR 625/75), to jednak przy ocenie niesprzeczności uznania i stwierdzenia wykonalności zagranicznego orzeczenia z podstawowymi zasadami porządku prawnego nieodzowne jest uwzględnienie przez polski sąd treści tego orzeczenia - a tym samym i prawa, na którym jest ono oparte - w stopniu potrzebnym do dokonania tej oceny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1972, I CR 4/72). W przypadku wyroku zaocznego konieczne będzie także sięgnięcie do treści pozwu.

3. W wyroku przedstawionym do wykonania znajduje odbicie, występujące w amerykańskim prawie odszkodowawczym, rozróżnienie środków ochrony poszkodowanego na *compensatory damages* - synonimem tego terminu jest użyte w wyroku określenie *actual damages* - oraz *punitive damages*.

*Actual damages* - nazwane w przekładzie wyroku przedstawionego do wykonania „odszkodowaniem za udowodnione szkody” - oznacza świadczenie służące wynagrodzeniu szkody, przywróceniu sytuacji poszkodowanego do stanu, w jakim znajdowałby się on, gdyby nie doszło do wyrządzenia mu szkody.



Świadczenie to może obejmować także naprawienie szkody przyszłej oraz uszczerbku na zdrowiu i krzywdy wywołanej naruszeniem czci. Jego wysokość musi być proporcjonalna do wykazanej szkody i określona na podstawie ustalonych faktów. Nie wyklucza to wprowadzie pewnej swobody sądu przy jego ustalaniu, musi się ona jednak mieścić w rozsądnych granicach. Także w przypadku naruszenia czci świadczenie odszkodowawcze musi być proporcjonalne i odpowiadać realnie poniesionej krzywdzie.

*Punitive damages* – nazywane po polsku najczęściej „odszkodowaniem karnym” – wywodzące się z prawa angielskiego i znane w innych także państwach *common law*, stanowi, według prawa obowiązującego w Stanach Zjednoczonych, świadczenie przyznawane poszkodowanym dodatkowo, w wyjątkowych sytuacjach, jako wyraz moralnej krytyki zachowania sprawcy czynu niedozwolonego, gdy działał on w złej wierze, bezmyślnie, beztrosko, opresyjnie, lekkomyślnie lub rażąco niedbale. Choć odszkodowanie karne odrywa się od wysokości szkody, to jest przyznawane tylko w razie wykazania szkody. Charakteryzuje się je jako karę cywilną (prywatną) służącą przede wszystkim dwóm celom: po pierwsze, ukaraniu sprawcy za jego rażąco niezgodny z prawem czyn i po drugie, prewencji, odstraszaniu, zapobieganiu dokonania takiego czynu ponownie (por. wyrok amerykańskiego Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2008 r. w sprawie Exxon Shipping Company przeciwko Grant Baker, 554 U.S.471 (2008) oraz wyrok niemieckiego Federalnego Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1992 r., IX ZR 149/91). Zasądzenie odszkodowania karnego w razie wykazania szkody i ziszczenia się przesłanek dotyczących nagannego postępowania pozwanego leży w sferze dyskrecjonalnej decyzji organu orzekającego, czyli najczęściej ławy przysięgłych. Wysokość orzeczonego przez ławę przysięgłych odszkodowania karnego może być jednak przedmiotem kontroli sędziego, a także instancji odwoławczej. Zdarzają się przypadki zasądzania odszkodowania karnego przez „nieobliczalne ławy przysięgłych” w wysokości szokujących, wielomilionowych kwot dolarów. One to głównie przyciągają uwagę mediów, ale też skłaniają różne instytucje Stanów Zjednoczonych do podejmowania działań zmierzających do ograniczenia wysokości zasądzanych odszkodowań karnych. W szczególności Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych w wyroku z dnia 20 maja 1996 r.

w sprawie BMW of North America przeciwko Ira Gore, 517 U.S. 559 (1996), nakazał uwzględniać przy ustalaniu wysokości odszkodowania karnego stopień naganności zachowania sprawcy oraz stosunek zasądzanego odszkodowania do rozmiaru uszczerbku doznanego przez powoda i do rozmiaru kwot, które mogłyby być zasądzone tytułem innych sankcji w podobnym przypadku. Zgodnie ze standardową instrukcją dla przysięgłych stanu I. [...], przysięgli ustalając wysokość odszkodowania karnego powinni mieć na względzie stopień naganności sprawcy czynu niedozwolonego, rozmiar krzywdy poszkodowanego obecnej i przyszłej oraz kwotę potrzebną do ukarania sprawcy - uwzględniając jego sytuację majątkową - i do zniechęcenia go oraz innych osób do popełnienia podobnego czynu w przyszłości. Ponadto w instrukcji zastrzeżono, że zasądzona suma powinna się mieścić w rozsądnych rozmiarach. Mimo podejmowanych prób wypracowania kryteriów ograniczających dowolność ustalania wysokości odszkodowania karnego, orzekana wysokość odszkodowań karnych w Stanach Zjednoczonych jest jednak - jak się ocenia w literaturze przedmiotu - nadal trudna do przewidzenia.

Zasądzane przez sądy amerykańskie odszkodowanie karne, choć pełni przede wszystkim funkcję represyjną oraz prewencyjną, jest niemal powszechnie postrzegane jako instytucja prawa cywilnego, a nie karnego. Okolicznością uzasadniającą taką jego kwalifikację jest przede wszystkim to, że przypada ono samemu poszkodowanemu, a nie państwu. Zasądzający je wyrok stanowi zatem orzeczenie w sprawie cywilnej w rozumieniu art. 1150 k.p.c. Jeżeliby nie stanowił takiego orzeczenia, stwierdzenie jego wykonalności nie wchodziłoby w ogóle w grę, ponieważ według wymienionego przepisu stwierdzeniu wykonalności przez sądy polskie podlegają jedynie orzeczenia sądów państw obcych w sprawach cywilnych.

4. Z punktu widzenia Europy kontynentalnej, której wielkie kodyfikacje i będące pod ich wpływem inne ustawodawstwa zasadniczo uwolniły się od różnego rodzaju kar prywatnych, odszkodowanie karne w zarysowanym kształcie przedstawia się jako obcy europejskiej kulturze prawnej przeżytek, którego akceptacja - wielokrotnie już rozważana przy różnych okazjach - wywołuje na ogół silny sprzeciw. I tak problem wykonywania za granicą orzeczeń sądów amerykańskich zasądzających odszkodowanie karne stał się przyczyną fiaska prac

prowadzonych pod auspicjami Haskiej Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku nad projektem mającej obejmować Stany Zjednoczone i państwa europejskie uniwersalnej konwencji o jurysdykcji i uznawaniu oraz wykonywaniu orzeczeń. Zgodnie zaś z art. 11 ust. 1 Konwencji o umowach dotyczących właściwości sądu, zawartej w dniu 30 czerwca 2005 r. w ramach Haskiej Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego, podpisanej przez Unię Europejską ze skutkiem wobec państw członkowskich (Dz. Urz. UE 2009 L 133, s. 1), która jednak jeszcze nie weszła w życie, można odmówić uznania lub wykonania orzeczenia w przypadku i w zakresie, w jakim orzeczenie to przyznaje odszkodowanie, w tym odszkodowanie o skutku odstraszającym lub mające charakter kary, które nie służy zrekompensowaniu stronie rzeczywiście poniesionej straty lub uszczerbku. Postanowienie to jest efektem długotrwałych negocjacji i stanowiło warunek *sine qua non* przyjęcia tekstu konwencji przez delegacje państw europejskich. Podobnie projekt rozporządzenia rzymskiego II - 2003/0168 (COD) - zastrzegał w art. 24, że „zastosowanie normy prawa wskazanego przez to rozporządzenie, które skutkowałoby przyznaniem odszkodowania wykraczającego poza wysokość poniesionej szkody w formie odszkodowania o charakterze karnym lub odszkodowania o skutku odstraszającym, nie jest zgodne z porządkiem publicznym Wspólnoty” (zob. „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2004, z. 3, s. 909). W ostatecznym jednak tekście rozporządzenia przepis ten się nie znalazł, poprzestano na zamieszczonej w art. 26 rozporządzenia ogólnej klauzuli porządku publicznego i wyjaśnieniu w preambule (pkt 32), że: „w szczególności zastosowanie przepisu prawa wskazanego przez niniejsze rozporządzenie, które skutkowałoby przyznaniem, w nadmiernej wysokości, odszkodowania mającego charakter kary lub odszkodowania o skutku odstraszającym, może być postrzegane, w zależności od okoliczności sprawy i porządku prawnego państwa członkowskiego sądu rozpoznającego sprawę, jako sprzeczne z porządkiem publicznym („ordre public”) państwa siedziby sądu”. Z kolei w dyrektywie 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz. Urz. UE 2004 L 157, s. 45) zrezygnowano ze znajdującego się w jej projekcie (COM /2006/ 46 final) przepisu (art. 17)

dopuszczającego wystąpienie z roszczeniem o zapłatę kwoty odpowiadającej podwójnej wysokości opłaty licencyjnej, a w preambule (pkt 26) zadeklarowano, że celem tej dyrektywy nie jest wprowadzenie obowiązku zastosowania odszkodowań o charakterze kary, ale dopuszczenie rekompensaty opartej na obiektywnym kryterium przy uwzględnieniu wydatków poniesionych przez właściciela praw, takich jak koszty identyfikacji i badań, zaś w art. 13 ust. 1 przewidziano obowiązek zapewnienia wypłacenia uprawnionemu przez naruszającego prawo odszkodowania odpowiedniego do rzeczywistego uszczerbku albo - jako alternatywę - odszkodowania ryczałtowego odpowiadającego co najmniej sumie opłat licencyjnych, honorariów autorskich lub innych opłat należnych uprawnionemu w razie korzystania z prawa za jego zgodą. Warto też przytoczyć § 40 ust. 3 pkt 1 i 2 ustawy wprowadzającej kodeks cywilny niemiecki (tekst ustawy wprowadzającej kodeks cywilny niemiecki w przekładzie na język polski został ogłoszony m.in. w „Kwartalniku Prawa Prywatnego” 2001, z. 2, s. 431-445; uzupełnienie w „Kwartalniku Prawa Prywatnego” 2004, z. 2, s. 605-610), stanowiący, że nie można dochodzić roszczeń opartych na prawie obcym, jeżeli ich zakres jest istotnie szerszy od wysokości odpowiedniego odszkodowania lub służą one w sposób oczywisty innym celom niż stosowna kompensacja szkody. Poza tym – jak wynika z literatury przedmiotu – w różnych państwach europejskich wyrokom amerykańskim zasądzającym odszkodowanie karne wielokrotnie odmawiano stwierdzenia wykonalności ze względu na sprzeczność tego odszkodowania z porządkiem publicznym (Niemcy, Francja, Włochy, Grecja, Szwajcaria).

5. W polskim prawie cywilnym, tak jak w innych ustawodawstwach kontynentu europejskiego, ogólnym założeniem odpowiedzialności odszkodowawczej jest przywrócenie stanu, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę (art. 361 § 2 k.c.). Odszkodowanie stanowi naprawienie szkody. Jego wysokość nie może przewyższać co do zasady wysokości szkody (z orzecznictwa zob. np. rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego z dnia: 24 lutego 2006 r., III CZP 91/05; 9 września 2010 r., I CSK 689/09; 21 października 2011 r., IV CSK 133/11). Dotyczy to także naprawienia szkody niemajątkowej. Zadośćuczynienie pieniężne dla poszkodowanego za doznaną

krzywdę powinno więc odpowiadać rozmiarom krzywdy. Kompensata majątkowa uszczerbku niemajątkowego może oczywiście nastąpić tylko w pewnym przybliżeniu. W razie zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego poszkodowanemu, jego krzywdę kompensuje satysfakcja, jaką daje możliwość dysponowania pieniędzmi otrzymanymi od osoby odpowiedzialnej, a w razie zapłaty przez osobę odpowiedzialną sumy pieniężnej na wskazany przez poszkodowanego cel społeczny - satysfakcja wynikająca z przejawiającej się w ten sposób reakcji systemu prawnego na naruszenie dobra osobistego. Ze względu na ocenny ze swej istoty charakter szkody niemajątkowej, jest przy tym zrozumiałe, że w art. 448 k.c., podobnie jak w art. 445 § 1 i art. 446 § 4 k.c., pozostawiono sądowi pewien margines swobody przy decyzji co do zasądzenia i rozmiaru kwoty zadośćuczynienia (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2008 r., III CZP 31/08 oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2005 r., SK 49/03). Zresztą również w stosunku do szkody majątkowej obowiązuje nakaz ustalenia odszkodowania z uwzględnieniem wszelkich zachodzących okoliczności. W poprzednim stanie prawnym ustanawiał go wyraźnie art. 158 §1 k.z., a obecnie można go wywieść z art. 361 § 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CK 185/05, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., III CZP 7/10).

Główną funkcją tak ukształtowanej odpowiedzialności odszkodowawczej jest więc kompensata szkody. Co do zasady – pełna. Artykuł 361 § 2 k.c. zapowiada wyjątki od zasady pełnej kompensaty szkody jedynie w kierunku ograniczającym ją. Ujawniające się także w mniejszym lub większym zakresie inne funkcje odpowiedzialności odszkodowawczej: represyjna i prewencyjna, są zasadniczo pochodną funkcji kompensacyjnej. Represja wyraża się w ponoszeniu przez dłużnika odpowiedzialności swym majątkiem w granicach wysokości szkody. Sam zaś fakt ustanowienia przez prawo tej odpowiedzialności oddziałuje prewencyjnie. Represyjne oddziaływanie obowiązku kompensaty ujawnia się, gdy jest ona oparta na zasadzie winy lub łączona z - co najmniej - bezprawnością. Ujawnienie się funkcji represyjnej wzmaga także prewencyjne oddziaływanie obowiązku kompensaty w stosunku do podmiotu odpowiedzialnego. Nasilenie winy sprawcy może nawet rzutować na rozmiar wyrządzonej krzywdy niemajątkowej

i tym samym na wysokość zadośćuczynienia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03), a wina umyślna pracownika - uzasadniać odpowiedzialność bez zastosowania ograniczenia przewidzianego w art. 120 k.p., tj. za całą wyrządzoną szkodę (art. 122 k.p.).

Nieraz jednak ściśle udowodnienie wysokości szkody, nie tylko niemajątkowej - o czym była już wyżej mowa, ale i majątkowej, może napotykać poważne trudności, a nawet być niemożliwe. Niekiedy zaś może wystąpić potrzeba przyspieszenia lub uproszczenia rozliczeń między stronami. Dlatego prawo w pewnych przypadkach ułatwia dowód szkody w określonym rozmiarze (art. 299 § 2 k.s.h. - zob. też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08) lub pozwala sądowi na zasądzenia stosownego odszkodowania (art. 446 § 3 k.c.) bądź odszkodowania w wysokości stosownej sumy (art. 322 k.p.c.) albo przyznaje poszkodowanemu odszkodowanie w postaci zryczałtowanej (zadatek – art. 394 k.c.; odsetki za opóźnienie – art. 481 k.c. i art. 7 oraz 8 ustawy z dnia 8 marca o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, Dz. U. 2013.403; kara umowna - art. 483 k.c.; równowartość lub wielokrotność stosownego wynagrodzenia - art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz. U. 2006.90.631 ze zm. – dalej: „pr. aut.”, art. 11 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych, Dz. U. 2001.128.1402 ze zm. - dalej: „u.o.b.d.”, art. 36a ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin, Dz. U. 2003.137.1300 ze zm. - dalej: u.o.p.o.r., art. 287 ust. 1 pkt 2 i art. 296 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej, Dz. U. 2003.119.1117 ze zm.; określone wynagrodzenie za pracę - art. 18<sup>3d</sup>, 47<sup>1</sup>, 50 i 58 k.p.). W przypadkach zryczałtowanego odszkodowania - niektórych przynajmniej - nie można wykluczyć, że przypadające poszkodowanemu świadczenie przewyższy wysokość doznanej przez niego rzeczywiście szkody. Niemniej jednak na ogół i w tych przypadkach chodzi przede wszystkim o kompensatę szkody, którą tu tylko, z wspomnianych przyczyn, upraszcza się w pewnym stopniu. Również zatem i tu podstawowe znaczenie ma funkcja kompensacyjna świadczenia przypadającego poszkodowanemu. Jego wysokość, choć może wykroczyć poza granice szkody, pozostaje w zasadzie w istotnym związku z rozmiarem szkody (por. orzeczenia

Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/ 98, i 21 września 2007 r., V CSK 139/07).

W wymienionych przypadkach zryczałtowanego świadczenia odszkodowawczego wywołuje zastrzeżenia z punktu widzenia reguł odpowiedzialności odszkodowawczej przyjętych w kodeksie cywilnym jedynie przewidziana w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., art. 11 ust. 1 pkt 3 lit. b u.o.b.d. oraz art. 36a ust. 1 pkt 3 lit. b u.o.p.o.r. możliwość domagania się przez poszkodowanego - na zasadzie alternatywy w stosunku do odszkodowania na zasadach ogólnych - dwukrotności, a w razie zawinionego naruszenia jego prawa, trzykrotności stosownego wynagrodzenia, jakie należałoby się za korzystanie z tego prawa. W przyjętej tu konstrukcji odszkodowania zryczałtowanego dostrzega się element „kary cywilnej” („prywatnej”), sankcjonujący naruszenie prawa dodatkowo, niezależnie od naprawienia szkody wyrządzonej naruszeniem, i przez to także dodatkowo oddziałujący prewencyjnie. Omawiane uregulowanie, krytycznie oceniane zarówno w piśmiennictwie, jak orzecznictwie, wywołuje zastrzeżenia nie tylko z punktu widzenia przyjętych w prawie polskim założeń dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej: kompensacyjnego i restytucyjnego jej charakteru, ale i z punktu widzenia rozwiązań zawartych w powoływanej wyżej dyrektywie nr 2004/48/WE. Zobowiązany do odszkodowania nie jest jednak całkowicie pozbawiony środków ochrony przed zasądzeniem w tych przypadkach na rzecz poszkodowanego kwoty ryczałtowo określonej w wysokości oderwanej od rozmiaru szkody. Wskazuje się w szczególności na możliwość podniesienia przez niego w niektórych sytuacjach zarzutu przyczynienia się poszkodowanego, a nawet zarzutu sprzeczności żądania poszkodowanego ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 26 czerwca 2003 r., V CK 411/01; 21 października 2011 r., IV CSK 133/11; 8 marca 2012 r., V CSK 102/11).

Całkowicie natomiast oderwane od funkcji kompensacyjnej są i pełnią jedynie funkcję represyjną oraz prewencyjną: przewidziany w art. 79 ust. 2 pkt 2 pr. aut. obowiązek zapłaty przez osobę, która naruszyła autorskie prawa majątkowe, odpowiedniej sumy pieniężnej, nie niższej niż dwukrotna wysokość uprawdopodobnionych korzyści odniesionych przez sprawcę z dokonanego

naruszenia, na rzecz Funduszu Promocji Twórczości, gdy naruszenie jest zawinione i zostało dokonane w ramach działalności gospodarczej, oraz przewidziany w art. 18 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. 2003.153.1503 ze zm.) obowiązek zapłaty przez sprawcę czynu nieuczciwej konkurencji odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego. Należy jednak mocno podkreślić, iż tu świadczenia majątkowe o funkcji wyłącznie represyjnej i prewencyjnej przypadają nie poszkodowanemu, który doznał uszczerbku w swym majątku, lecz osobie trzeciej.

Podsumowując, zasadniczym zadaniem odpowiedzialności odszkodowawczej w ujęciu polskiego prawa cywilnego jest wyrównanie szkody, a nie karanie sprawcy. Dotyczy to zarówno naprawienia szkody majątkowej, jak i niemajątkowej (krzywdy). Z kompensacyjną funkcją odpowiedzialności odszkodowawczej łączy się ściśle ograniczenie wysokości odszkodowania do rozmiaru szkody. Jednakże zarówno od tego, że sprawca szkody może ponosić jedynie odpowiedzialność zmierzającą do kompensaty szkody, jak i od tego, że należne poszkodowanemu odszkodowanie nie może przewyższać szkody, przepisy szczególne wprowadzają w pewnym zakresie wyjątki. Niewątpliwie więc kompensacyjny charakter odszkodowania w ujęciu polskiego prawa cywilnego i niemożność przekroczenia przez odszkodowanie rozmiaru szkody stanowi przewodnią zasadę polskiego prawa cywilnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2008 r., V CSK 8/08). Czy jednak można ją zaliczyć do podstawowych zasad polskiego porządku prawnego w rozumieniu przepisów ustanawiających klauzule porządku publicznego, skoro przepisy szczególne dopuszczają od niej w pewnym zakresie wyjątki.

Odpowiedź na to pytanie nie jest możliwa bez odniesienia się do konstytucyjnej zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji RP). Zasada proporcjonalności dotyczy przede wszystkim stosunków między państwem a jednostką. Wyznacza ustawodawcy i organom władzy publicznej nieprzekraczalne granice ingerencji w chronione konstytucyjne prawa i wolności (zob. w szczególności wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 1999 r., P 2/98). Oddziałuje jednak także na sferę prawa prywatnego,



obejmującą stosunki prawne między równorzędnymi podmiotami. Według wyjaśnień piśmiennictwa, mieści w sobie, w powiązaniu z uregulowaniem zawartym w art. 31 ust. 2 Konstytucji RP, także dyrektywę, w myśl której „żadna z zasad i żaden z przepisów prawa prywatnego nie powinny być tłumaczone w sposób arbitralnie preferujący prawa i wolności pewnej kategorii osób w stosunku do praw i wolności innej kategorii podmiotów”. Jest tak ponieważ żaden przepis prawa prywatnego nie może być ukształtowany przez ustawodawcę „w sposób arbitralnie preferujący prawa i wolności pewnej kategorii osób w stosunku do praw i wolności innej kategorii podmiotów” bez narażenia się na zarzut niekonstytucyjności. W wyroku z dnia 27 maja 2002 r., K 20/01, Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że zasada proporcjonalności odnosi się do „ogółu sytuacji, w których państwo za pomocą stanowionego przez siebie prawa oddziałuje na pozycję osoby pozostającej pod jego władzą”.

Nadanie odpowiedzialności odszkodowawczej przede wszystkim funkcji kompensacyjnej i ograniczenie wysokości odszkodowania do rozmiaru szkody niewątpliwie harmonizuje z zasadą proporcjonalności. Zasady proporcjonalności nie naruszają jednak także przepisy przyznające sądowi pewien stopień swobody przy ocenie wysokości szkody i tym samym wysokości odszkodowania, jak i te odstępstwa od wskazanego ujęcia odpowiedzialności odszkodowawczej, które są podyktowane doniosłymi w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji RP racjami, np. odstępstwa związane z ważącym interesy obu stron ryczałtowym określeniem świadczenia odszkodowawczego, uzasadnionym potrzebą usprawnienia obrotu prawnego, albo służące w pewnych wyjątkowych przypadkach dodatkowemu sankcjonowaniu sprawcy w interesie ładu prawnego w określonej dziedzinie stosunków przez obciążenie sprawcy, niezależnie od świadczenia stanowiącego naprawienie uszczerbku majątkowego poszkodowanego, obowiązkiem zapłaty oznaczonej kwoty na rzecz określonego celu społecznego. Natomiast nie dałyby się pogodzić z zasadą proporcjonalności rozwiązania przyznającego poszkodowanemu świadczenie pieniężne od osoby odpowiedzialnej za szkodę w wysokości oderwanej od rozmiaru wyrządzonej szkody (niemajątkowej lub majątkowej), mające pełnić wyłącznie funkcję represyjną i prewencyjną. Ukaranie sprawcy czynu niedozwolonego i prewencja stanowią przede wszystkim cele kary w rozumieniu

prawa karnego. Wymierzenie takiej kary jest objęte monopolem państwa i następuje przy zachowaniu szczególnych gwarancji procesowych dla osoby, na którą jest ona nakładana. Nie służy przy tym wzbogaceniu poszkodowanego. Nałożenie na sprawcę szkody w ramach sankcji cywilnoprawnych obowiązku spełnienia świadczenia na rzecz poszkodowanego w wysokości oderwanej od rozmiaru szkody, o funkcjach wyłącznie represyjnych i prewencyjnych, należących do zadań prawa karnego, a przy tym bez zachowania gwarancji wymaganych przy stosowaniu sankcji prawnokarnych, wkraczałoby w istocie w sposób nieuzasadniony w materię prawa karnego i było środkiem całkowicie nieadekwatnym z punktu widzenia zasadniczego zadania norm prawa cywilnego dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej, którym jest wyrównanie uszczerbku doznanego przez poszkodowanego bez jego wzbogacenia.

W rezultacie do podstawowych zasad polskiego porządku prawnego należy zaliczyć wymaganie, aby środki cywilnoprawne skierowane przeciwko sprawcy szkody były proporcjonalne w rozumieniu prawa konstytucyjnego. Odstępstwa od przyjętej w prawie cywilnym zasady, że odszkodowanie służy kompensacji szkody i nie może przewyższać rozmiaru szkody, są zatem do zaakceptowania z punktu widzenia polskiego porządku prawnego tylko o tyle, o ile nie naruszają konstytucyjnej zasady proporcjonalności.

6. Konsekwencją stwierdzenia wykonalności przedłożonego wyroku w zakresie obejmującym całość odszkodowania karnego byłoby dopuszczenie na obszarze Polski skutku prawnego w postaci możliwości wyegzekwowania świadczenia pieniężnego, zasądzonego w sprawie cywilnej o naruszenie czci, w bardzo dużej, szokującej wysokości, oderwanej od rozmiaru szkody. Taki skutek byłby niewątpliwie nie do zaakceptowania z punktu widzenia interpretowanej w zgodzie z konstytucyjnym wymaganie proporcjonalności zasady, że odszkodowanie służy kompensacji szkody i nie może przewyższać rozmiaru szkody. Pozostawałby w oczywistej z nią niezgodności. Destabilizowałby przy tym cały przyjęty w prawie polskim system odpowiedzialności odszkodowawczej, umożliwiając wierzycielom zagranicznym, mogącym wykorzystywać szeroko zakreśloną jurysdykcję sądów amerykańskich, zaspokajanie się w Polsce na podstawie tytułów zasądzających takie kwoty

w zakresie niedostępnym dla wierzycieli polskich (por. wyrok niemieckiego Federalnego Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1992 r., IX ZR 149/91; wyrok francuskiego Sądu Kasacyjnego z dnia 1 grudnia 2010 r., No 1090 (09-13-303); wyrok greckiego Sądu Najwyższego, który omawia Christos D. Triadafillidis, *Annerkennung Und Vollstreckung von „punitive damages“-Urteilnen nach kontinentalem und insbesondere nach griechischem Recht*, „Praxis des Internationalen Privat- und Verfahrensrechts“ 2002, z. 3, s. 236-238).

Skutek ten nie daje się pogodzić również z konstytucyjną zasadą swobody wypowiedzi (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP), a w odniesieniu do Agencji Wydawniczo-Reklamowej „[...]” – ponadto z konstytucyjną zasadą wolności gospodarczej (art. 20 Konstytucji RP). Wyegzekwowanie stanowiącego nieproporcjonalną sankcję majątkową odszkodowania karnego zasądzonego od uczestników postępowania mogłoby podważać byt ekonomiczny wydawcy i prowadzić do ograniczenia roli środków masowego przekazu w społeczeństwie demokratycznym.

Choć - jak wynika z wcześniejszych wyjaśnień - odszkodowanie karne zasądzone przez sądy amerykańskie może w pewnym zakresie stanowić także naprawienie uszczerbku doznanego przez poszkodowanego, to w sprawie nie ma żadnych podstaw do uznania, aby sąd, który wydał przedłożony wyrok, przy wymiarze odszkodowania karnego kierował się innymi jeszcze przesłankami niż motyw ukarania i prewencji. W szczególności ani z treści tego wyroku, ani z innych przedłożonych dokumentów nie wynika, aby jakakolwiek część zasądzonej kwoty odszkodowania karnego stanowiła pokrycie kosztów procesu poniesionych przez powodów. Niezależnie zatem od szokująco wysokiej kwoty całego zasądzonego odszkodowania karnego, niedającej się pogodzić z interpretowaną w zgodzie z konstytucyjnym wymaganiem proporcjonalności zasadą kompensacyjnego i restytucyjnego charakteru odszkodowania w prawie polskim, również żadna część tego odszkodowania nie może być z punktu widzenia wspomnianej zasady zaakceptowana w obrocie prawnym na obszarze Polski.

Sąd Apelacyjny, odmawiając stwierdzenia wykonalności przedłożonego wyroku w części zasądzającej odszkodowanie karne, nie dopuścił się więc naruszenia art. 1146 § 1 pkt 7 w związku z art. 1150 k.p.c.

7. Odszkodowanie za „udowodnione szkody”, zasądzone tytułem naprawienia uszczerbku wyrządzonego powodowi naruszeniem ich czci publikacjami w tygodniku „[...]”, odpowiada polskiej instytucji zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sam więc charakter prawny tego odszkodowania – inaczej niż zasądzonego odszkodowania karnego - nie może budzić wątpliwości z punktu widzenia polskiego porządku prawnego i tym samym stać na przeszkodzie stwierdzeniu wykonalności zasądzonego je rozstrzygnięcia na obszarze Polski.

Taka ocena charakteru prawnego odszkodowania „za udowodnione szkody” nie przesądza jednak jeszcze o braku przeciwwskazań do objęcia tego odszkodowania stwierdzeniem wykonalności w zasądzonej wysokości. Jak wiadomo, o zastosowaniu przy ocenie wykonalności zagranicznego orzeczenia klauzuli porządku publicznego decyduje sprzeczność z porządkiem publicznym nie samego tego orzeczenia, czy prawa, na podstawie którego ono zapadło, lecz sprzeczność z porządkiem publicznym skutków tego orzeczenia związanych ze stwierdzeniem jego wykonalności. Dla oceny zaś tych skutków istotne znaczenie może mieć też wysokość świadczenia zasądzonego wyrokiem, którego dotyczy wniosek o stwierdzenie wykonalności.

W sprawie Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że stwierdzeniu wykonalności przedłożonego wyroku w zakresie obejmującym całą kwotę zasądzonego odszkodowania za „udowodnione szkody” stał na przeszkodzie polski porządek publiczny. Stwierdzenie wykonalności przedłożonego wyroku w zakresie obejmującym całą tę kwotę, nie dałoby się pogodzić, ze względu na jej wysokość i łączące się skutki z jej egzekucją w Polsce w tej wysokości, z tymi samymi podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego, które sprzeciwiają się stwierdzeniu wykonalności przedłożonego wyroku w zakresie obejmującym zasądzoną kwotę odszkodowania karnego.

W związku z tym jednak, że stwierdzenie wykonalności orzeczenia zasądzonego odszkodowanie „za udowodnione szkody” samo w sobie nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia polskiego porządku publicznego, a wskazaną wyżej niezgodność z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego powoduje sama tylko wysokość zasądzonego odszkodowania, Sąd Apelacyjny powinien

ustalić, w jakiej części wykonalność tego orzeczenia dałaby się pogodzić z wskazanymi zasadami.

Nie ulega wątpliwości dopuszczalność częściowego stwierdzenia wykonalności zagranicznego orzeczenia, rozstrzygającego o dwóch odrębnych roszczeniach lub większej liczbie takich roszczeń. Jeżeli orzeczenie co do jednego z takich roszczeń spełnia wymagania art. 1150 k.c., a co do innego nie, wniosek o stwierdzenie wykonalności może być uwzględniony co do części spełniającej wymagania, a co do części niespełniającej wymagań oddalony. Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego za dopuszczalne należy jednak uznać także częściowe stwierdzenie wykonalności zagranicznego orzeczenia w zakresie dotyczącym jednego tylko roszczenia, jeżeli jego przedmiot jest podzielny. Możliwość taka nie budzi wątpliwości na tle art. 48 ust. 2 rozporządzenia brukselskiego I. Zakłada ją także art. 11 ust. 1 powoływanej wyżej konwencji o umowach dotyczących właściwości sądu. Zarazem brak powodów do zajęcia odmiennego stanowiska na gruncie art. 1150 k.p.c. Co więcej, w wypowiedziach odnoszących się do art. 48 ust. 2 rozporządzenia brukselskiego I, jak i art. 1150 k.p.c., uznaje się za możliwe częściowe stwierdzenie wykonalności zagranicznego orzeczenia również w zakresie obejmującym rozstrzygnięcie o świadczeniu odszkodowawczym, którego wykonalność nie daje się w całości pogodzić z krajowym porządkiem publicznym.

Jeżeli stwierdzenie w całości wykonalności orzeczenia zasądzającego odszkodowanie „za udowodnione szkody” jest nie do pogodzenia z podstawowymi zasadami porządku prawnego, ustalając kwotę, co do której może nastąpić częściowe stwierdzenie wykonalności takiego orzeczenia, należy mieć na względzie - jak w każdym przypadku stosowania klauzuli porządku publicznego - całokształt okoliczności sprawy, w tym w szczególności stopień powiązania stanu faktycznego sprawy z krajowym porządkiem prawnym. Niniejsza sprawa - jakkolwiek wykazuje też związek, przez osoby wnioskodawców oraz lokalizację części zdarzenia szkodzącego, z państwem pochodzenia wyroku - łączy się silnie, przez osoby uczestników i miejsce wydawania tygodnika „[...]” oraz rozprowadzania większości jego nakładu, z polskim terytorium - miejscem ewentualnej egzekucji przedłożonego wyroku po uzyskaniu *exequatur*.

Dominuje pogląd, że im silniejsze powiązanie stanu faktycznego sprawy z krajowym porządkiem prawnym, tym intensywniejszy wpływ klauzuli porządku publicznego na ocenę możliwości akceptacji skutków zagranicznego orzeczenia. Dla wspomnianej oceny w takich przypadkach, jak obecnie rozpatrywany, nie może być obojętny poziom sum zasądzanych przez sądy polskie w podobnych sprawach, ponieważ poziom ten jest wyrazem tego, jak podstawowe zasady porządku prawnego, których zastosowanie wchodzi w grę, są rozumiane w polskim systemie prawa. Przemawia za tym także wzgląd na potrzebę przeciwdziałania wykorzystywaniu szerokiej jurysdykcji krajowej sądów amerykańskich do wszczynania przed tymi sądami procesów w celu uzyskania, a następnie wykonania w Polsce wyroków zasądzających odszkodowania „za udowodnione szkody” w rozmiarze nieporównanie wyższym od odszkodowań zasądzanych przez sądy polskie. Wskazanego odwołania do poziomu sum zasądzanych przez sądy polskie w podobnych sprawach nie można jednak rozumieć w ten sposób, że stwierdzenie wykonalności amerykańskiego wyroku zasądzającego odszkodowanie „za udowodnione szkody” może nastąpić tylko w części odpowiadającej maksymalnej kwocie, która mogłaby być zasądzona na rzecz powoda w tej samej sprawie przez sąd polski. Jak wynika z wcześniejszych wyjaśnień dotyczących założeń i funkcji klauzuli porządku publicznego w systemie prawa, sąd może odmówić stwierdzenia wykonalności zagranicznego orzeczenia z powołaniem się na tę klauzulę tylko wyjątkowo, gdyby stwierdzenie wykonalności tego orzeczenia pozostawało w sprzeczności, a więc było oczywiście, rażąco niezgodne, z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego. Ze względu na ten wyjątkowy charakter interwencji opartej na klauzuli porządku publicznego, w poszczególnych sprawach o stwierdzenie wykonalności zagranicznego orzeczenia tolerowane mogą być także takie amerykańskie orzeczenia, zasądzające odszkodowania „za udowodnione szkody”, których wysokość w pewnych granicach jest wyższa od poziomu kwot zasądzanych w podobnych sprawach przez sądy polskie. Im słabsze powiązanie stanu faktycznego sprawy z krajowym porządkiem prawnym, tym większe prawdopodobieństwo tolerowania takich orzeczeń.

Badanie zagranicznego orzeczenia pod kątem częściowej sprzeczności stwierdzenia jego wykonalności z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego nie może być utożsamiane z kontrolowaniem jego zasadności. Choć badanie to musi uwzględniać treść orzeczenia, podobnie jak to ma miejsce w przypadku merytorycznej kontroli orzeczenia, chodzi tu w istocie o dwie odrębne płaszczyzny oceny.

Sąd Apelacyjny, odmawiając w całości stwierdzenia wykonalności przedłożonego wyroku w części zasądzającej odszkodowanie „za udowodnione szkody”, naruszył zatem art. 1146 § 1 pkt 7 w związku z art. 1150 k.p.c.

8. Przepisy art. 1146 § 1 pkt 3 i 4 k.p.c. mają charakter szczególnych klauzul porządku publicznego wyodrębnionych z przewidzianej w art. 1146 § 1 pkt 7 k.p.c. ogólnej klauzuli porządku publicznego. Pozbawienie strony możliwości obrony w postępowaniu, w którym zapadł zagraniczny wyrok, sprzeciwłoby się niewątpliwie stwierdzeniu wykonalności tego wyroku ze względu na sprzeczność jego wykonania z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, nieodzownym zaś warunkiem zapewnienia pozwanemu możliwości obrony w postępowaniu sądowym jest należyte i w czasie pozwalającym na podjęcie obrony doręczenie pozwu. Przy ocenie, czy pozwanemu doręczono należycie i we właściwym czasie pozew lub czy z jakichś innych jeszcze przyczyn niż nieprawidłowe doręczenie pozwu nie został on pozbawiony możliwości obrony w postępowaniu zagranicznym, sąd polski nie może się więc zadowolić zachowaniem wymagań zagranicznego prawa procesowego i stanowiskiem w tym względzie zagranicznego sądu, musi uwzględnić także standardy polskiego prawa.

Pismo wszczynające postępowanie przed sądem amerykańskim doręczał pozwanemu M. K. Sąd Rejonowy w W. w trybie Konwencji o doręczaniu za granicą dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych lub handlowych, sporządzonej w Hadze dnia 15 listopada 1965 r. (Dz. U. 2000.87.968; zob. też oświadczenie rządowe z dnia 16 czerwca 2000 r. w sprawie przystąpienia przez Rzeczpospolitą Polską do tej Konwencji, Dz. U.2000.87.969). Artykuł 5 Konwencji przewiduje w szczególności doręczanie dokumentów sądowych w państwie wezwanym w formie przewidzianej przez prawo wewnętrzne tego państwa dla

doręczania dokumentów w procesach krajowych osobom znajdującym się na jego terytorium. Zgodnie zaś z art. 15 Konwencji, jeżeli pozew lub równorzędny dokument został przekazany za granicę w celu doręczenia zgodnie z jej postanowieniami, a pozwany nie stawił się, orzeczenie nie może być wydane, zanim nie zostanie stwierdzone, że dokument został doręczony w formie przewidzianej przez prawo wewnętrzne państwa wezwanego dla doręczeń dokumentów w postępowaniu krajowym osobom znajdującym się na jego terytorium lub faktycznie przekazany pozwanemu albo dostarczony do jego miejsca zamieszkania w innej formie przewidzianej przez Konwencję.

Adres pisma wszczynającego postępowanie przed sądem amerykańskim w stosunku do pozwanego M. K. - redaktora naczelnego tygodnika „[...]” w czasie ogłoszenia artykułów dotyczących powodów – miał następującą treść: „M. K., M.[...]”. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że pismo to odebrała w dniu 6 grudnia 2006 r. uprawniona do odbioru pism adresowanych do Agencji Wydawniczo – Reklamowej „[...]” pracownica tej Agencji M. R. Zatrudniony wówczas w Agencji Wydawniczo – Reklamowej „[...]” był także i pracował w biurówcu „M.”, wskazanym w adresie przesyłki, pozwany M. K. Brak dowodów na to, aby udzielił on upoważnienia do odbioru korespondencji kierowanej do niego w miejscu pracy innej osobie niż recepcjonistka M. R.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, doręczenie w powyższy sposób M. K. pozwu wszczynającego postępowanie przed sądem amerykańskim nie mogło być uznane za prawidłowe w świetle art. 138 § 2 k.p.c. doręczenie zastępcze dlatego, że w podanym na przesyłce adresie nie zaznaczono, iż jest to miejsce pracy M. K. Zdaniem tego Sądu, tylko w razie zaznaczenia, że podany adres stanowi miejsce pracy adresata, można skorzystać z przewidzianej w art. 138 §2 k.p.c. możliwości doręczenia zastępczego w miejscu pracy, przez oddanie pisma, zamiast osobiście adresatowi, osobie upoważnionej do odbioru pism w tym miejscu. Według Sądu Apelacyjnego, wymóg wskazania miejsca pracy na przesyłce wynika wyraźnie z § 3 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 października 2010 r. w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym (Dz. U. 2010.190.1277 ze zm.). Przepis ten stanowi, że doręczenia adresatowi za pośrednictwem osoby upoważnionej do odbioru pism w



miejscu pracy adresata, o którym mowa w art. 138 § 2 k.p.c., dokonuje się, jeżeli miejsce to zostało wskazane na przesyłce jako miejsce doręczenia. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 czerwca 1999 r. w sprawie szczegółowego trybu doręczania pism sądowych przez pocztę w postępowaniu cywilnym (Dz. U. 1999.62.697 ze zm.), obowiązujące w czasie doręczania pozwu M. K., nie zawierało wprawdzie podobnego postanowienia, jednak uzależnienie możliwości skorzystania z przewidzianego w art. 138 § 2 k.p.c. doręczenia zastępczego od wskazania, że podany na przesyłce adres jest miejscem pracy adresata, wynika – w opinii Sądu Apelacyjnego – już z tego przepisu w zestawieniu z art. 135 § 1 k.p.c., w świetle którego zasadą jest, że doręczenie w miejscu pracy powinno nastąpić bezpośrednio do rąk adresata. W rezultacie Sąd Apelacyjny uznał - tak jak uprzednio Sąd Okręgowy - że M. K. nie doręczono należycie pozwu wszczynającego postępowanie przed sądem amerykańskim i tym samym pozbawiono go możliwości obrony w tym postępowaniu, a zatem, iż w odniesieniu do niego wystąpiły przewidziane w art. 1146 § 1 pkt 3 i 4 w związku z art. 1150 k.p.c. przeszkody stwierdzenia wykonalności przedłożonego wyroku.

Skarżąca trafnie zakwestionowała to stanowisko Sądu Apelacyjnego. Zgodnie z art. 135 § 1 k.p.c., osobie fizycznej doręczenia dokonuje się w zasadzie w miejscu zamieszkania lub w miejscu pracy. W myśl zaś art. 138 k.p.c., jeżeli doręczający nie zastanie adresata w mieszkaniu, może doręczyć pismo sądowe dorosłemu domownikowi, a gdyby go nie było - administracji domu, dozorczy domu lub sołtysowi, jeżeli osoby te nie są przeciwnikami adresata w sprawie i podjęły się oddania mu pisma (§ 1), a pismo dla adresata, którego doręczający nie zastanie w miejscu pracy, można doręczyć osobie upoważnionej do odbioru pism (§ 2). W art. 135 § 1 i art. 138 § 2 k.p.c. „miejsce pracy” rozumiane jest bardzo szeroko. Jest nim zarówno miejsce świadczenia pracy przez adresata, bez względu na podstawę jej świadczenia, jak i miejsce prowadzenia przez adresata działalności gospodarczej lub zawodowej. Przytoczone przepisy nie wymagają określenia adresu miejsca pracy, podobnie jak i adresu miejsca zamieszkania, w jakiś szczególny, ściśle określony sposób, bez zachowania którego przesyłka nie może być uznana za skutecznie doręczoną zastępczo do rąk upoważnionej osoby. Uwzględniając cel adresu, wystarcza każde takie jego określenie, które pozwala na

lokalizację miejsca przeznaczenia przesyłki i na identyfikację jej adresata. W przypadku kierowania przesyłki do miejsca pracy adresata nie jest więc, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, konieczne, choć może być pożądanym, podanie, obok nazwiska adresata, nazwy jego zakładu pracy lub zamieszczenie wzmianki „w miejscu pracy”. Na ogół nazwisko adresata, nazwa miejscowości, oznaczenie ulicy i numer budynku, ewentualnie lokalu, wystarczają nie tylko do zlokalizowania miejsca przeznaczenia przesyłki i identyfikacji jej adresata, ale i do określenia przez osobę doręczającą miejsca przeznaczenia jako miejsca pracy adresata, z konsekwencją w postaci możliwości zastosowania w razie niezastania adresata przepisu art. 138 § 2, a nie art. 138 § 1 k.p.c. Najlepszym tego przykładem jest właśnie przypadek rozpatrywanego doręczenia. Wskazanie w adresie biurowca „M.” nie pozostawiało wątpliwości, że dla adresata, co do którego doręczyciel ustalił, iż pracuje on w tym biurowcu w spółce: Agencja Wydawniczo-Reklamowa „[...]”, pomieszczenia zajmowane przez tę spółkę stanowiły miejsce pracy w rozumieniu art. 135 §1 i art. 138 § 2 k.p.c. Gdyby wyjątkowo brak w adresie nazwy zakładu pracy lub wzmianki „w miejscu pracy” nie pozwalał na zlokalizowanie miejsca przesyłki, a w razie zlokalizowania - na rozstrzygnięcie, czy ustalone miejsce, w którym nie zastano adresata, jest jego miejscem pracy, nie doszłoby w ogóle do doręczenia, ani właściwego, ani zastępczego na podstawie art. 138 § 2 k.p.c. Przypadek taki nie różniłby się jednak w istocie od innych – zawsze możliwych - przypadków niedoręczenia z powodu nieścisłości (błędów, pomyłek) w adresie.

W stosunku do przedstawionego stanu prawnego wynikającego z art. 135 § 1 i art. 138 § 2 k.p.c. nie mógł przynieść zmian z chwilą swego wejścia życie § 3 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 października 2010 r. w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym. W świetle dotychczasowych wyjaśnień, nie powinno budzić wątpliwości, że wskazanie miejsca pracy jako miejsca doręczenia, o którym mowa w tym przepisie, może nastąpić przez zamieszczenie, obok imienia i nazwiska adresata, samego adresu jego miejsca pracy (oznaczenie ulicy, numeru domu i ewentualnie lokalu, kodu pocztowego oraz miejscowości).

Przy dokonany, zgodnie z powołaną wyżej Konwencją, według przepisów polskiej procedury, doręczeniu pozwanemu M. K. pisma wszczynającego postępowanie przed sądem amerykańskim nie doszło więc do naruszenia art. 138 § 2 k.p.c.

Ustalenia faktyczne w sprawie nie wskazują też na wystąpienie innych okoliczności, uzasadniających uznanie doręczenia pozwu M. K. za nienależyte. Nie ma podstaw również do uznania, że doręczenie to nastąpiło w czasie, który uniemożliwił pozwanemu podjęcie obrony przed sądem amerykańskim. Jakkolwiek przygotowanie i podjęcie obrony przed sądem zagranicznym może wymagać wiele czasu, okres od 6 grudnia 2006 r. do 23 lipca 2009 r., dzielący dzień doręczenia pozwu od daty wyroku, należy w okolicznościach sprawy uznać za wystarczający do podjęcia obrony przez pozwanego. W sprawie nie ustalono też innych okoliczności uniemożliwiających pozwanemu obronę.

Tym samym przyjęcie przez Sąd Apelacyjny istnienia w odniesieniu do pozwanego M. K. określonych w art. 1146 § 1 pkt 3 i 4 w związku z art. 1150 k.p.c. przeszkód do stwierdzenia wykonalności przedłożonego wyroku było bezpodstawne.

9. Ze względu na częściową zasadność skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 w związku z art. 1151<sup>1</sup> § 3 i art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.